KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Grudnia.
PIĄTEK.
ROK 1830.

№ 345.

WSPOMNIENIA.
Przeprawa Francuzów przez Narew 1806.

Dyktator od wczoraj mieszka w Pałacu *Namiestnikowskim.*— Wczoraj przybyło do Warszawy z *Sejn* kilkudziesiąt Uczniów klas wyższych, w zamiarze zaciągnienia się do wojska; powitano z radością tę ochoczą Polską młodzież. Spodziewanych iest 200 Akademików Krakowskich. — Rozgłoszono, że przybył do Warszawy Minister Pruski wzamiarze dyplomatycznym; ta wieść niepotwierdza się.—Słychać że rząd Pruski pozwala teraz bez opłaty przewozić zboże i okowitę z Polski w Poznańskie. — Patryota donosi że Pułkownik *Olędzki* który opuścił Polskę z wojskiem Rossyj: pisał iż wróci i przeprasza Szkołę Podchorążych.— Przybywaiący Obywatele z okolic w których teraz znajduie się wojsko Polskie zapewniaią, że między żołnierzami panuie zapał niezmierny, wszyscy pragną walki, chorych iest mało. Kilkunastu Officerów oświadczaią Panu B: w M: że nie należy do liczby gościnnych Polaków.

Jeżeli gazety nie zdołaią wyliczać, wszystkie czyny poświęcenia się dla Ojczyzny, którego tak świetne dowody daią dziś *Polacy*, niechże tu znajdzie miejsce wspomnienie o szlachetnym *cudzoziemcu*, który okazał iż nasza święta sprawa nie iest mu obcą, i że go mocno obchodzi. Pan Ant: *Bagard* rodowity Francuz, od lat 6 przybyły do naszego kraiu, gdzie pełnił dotąd ciągle obowiązki Guwernera w prywatnych domach, i dziś w tem znaczeniu zostaiąc tu w Warszawie, znajdował się na Sessji Izby Posel: d. 18 b. m., a rozumieiąc nasz ięzyk i będąc świadkiem uniesienia z iakiem każdy niosł w ofierze i zapisywał podług możności znaczne dary na potrzeby kraiu naszego, ów P. *Bagard* przecisnął się do obranego iuż natenczas Marszałka Wł: Hrabi *Ostrowskiego*, i prosił aby od niego przyięty był pakiecik z 50 dukatami złotem, które z radością na tak piękny cel składa. Na co Marszałek oświadczył, iż chce wiedzieć przecież od kogo ten dar pochodzi, ale zacny ten człowiek długo wzbraniał się wymienić swe nazwisko, mówiąc iż dosyć będzie wiedzieć że ten zasiłek pochodzi od życzliwego francuza. Osoba zaś podaiąca niniejszy artykuł wie, iż te kilkadziesiąt dukatów były zasobem oszczędności poczciwego P. *Bagarda* który przez ostrożność nosił ie przy sobie, i który początkowie przeznaczał ie zapewnie do przesłania przy pierwszej sposobności iako pomoc swej niezamożnej rodzinie we Francji.

Wczoraj w iednem z pism oskarżono wybory Officerów Gwardji Nar: Cyrkułów 6 i 4. Nie wiem o wyborach Cyrkułu 6, ale w Cyrkule 4 odbyły się z największym porządkiem i zdanie Obywateli niezawiśle, niepodchwytnie, owszem najdokładniej było objawionem. Kto iest niekontent trudno zgadnąć. Lecz Publiczność niepowinna być w błędzie. Objaśnić więc należy, że d. 21 b. m. zeszło się kilku Obywateli do mieszkania JW. *Piotrowskiego* Deput: i kilka głosów odezwało się z chęcią wybierania Officerów. Lecz gdy w tak małej liczbie wybory następować nie mogły a lokal nie był zdolnym pomieścić przeszło 1,200 Gwardzistów, przeto uchwalili obecni aby o-

brada odbyła się w salach Teatru nazaiutrz o godz: 10, na którą przez drukowane kartki wszyscy do Gwardji należący wezwani zostali, prezyduiący Kommissarz Cyrkułu W. *Duszyński*, oraz Delegowani z Urzędu Municyp: Radzcy WW. *Tenstedt* i *Grabowski* przewodniczyli zgromadzeniu i pilnowali porządku. Wybory odbyły się najsprawiedliwiej i najprzyzwoiciej i z tego Cyrkuł 4 może się poszczycić że żadnej nie dopuścił Fakcji; a raczej wdzieraiącą się umorzył. Świadectwo przeszło 1200 osób i protokuł urzędowy, są odpowiedzią na artykuł Pana W. S. co do Cyrkułu 4go.— J. W.

Chcąc zadosyć uczynić żądaniu Szanownego Obywatela *Szanieckiego*, i całej Publiczności, zaiąłem się wyszukiwaniem, *Rodu ludzkiego* ś. p. *Staszica*, znalazłem w Urzędzie Munic: pokwitowanie *Szymanowskiego*, iako zabrał 501 exemplarzy wraz z rycinami z domu Towarzystwa przyiaciół nauk, także pokwitowanie Wice-Prezydenta że ie złożył w Brylowskim pałacu z opisaniem nawet miejsca, ale ich tam iuż nieznalazłem. *Koimpskiego* bibljotekarza Belwederskiego niema w Warszawie, a tak iuż pewniejsze ślady zniknęły; niepoprzestanę iednak dalszych poszukiwań, a ieżeli dzieło niezostało spalone, znaleść ie przecież muszę. — *Greuvé* Akademik.

D. 21 b. m. miałem nader tkliwe dla serca mego zdarzenie; spostrzegłszy o świcie wchodzących do mnie 3ch synowców moich wysłanych z pod *Łęczycy* z Tr..., przez ich ojca wojskowego w wszystkich pamiętniejszych epokach dla ojczyzny; do zaciągnienia się w pułku 7 piech: linjo: aby łącznie z 2ma ich braćmi tamże będącymi, w sprawie swej ojczyzny walczyli; z 7miu synów, najmłodszy tylko, niemaiący lat 11 w domu się pozostał, 6ty zaś z szkoły Podchorążych dostał się przez postąpienie, do wojska rossyjskiego. Alexandrze! mówiłem do iednego z nich, nie liczące go ieszcze lat 16; Ty iesteś za słaby do dźwigania broni i znoszenia trudów woiennych? Stryiu! odpowiedział luby chłopczyna, dość iuż mocny, kiedy zdołałem uczuć ciężar tłoczącego mię iarzma niewoli. Oby wam kochane dzieci, wraz z braćmi waszemi z którymi się połączycie, Opatrzność wszędzie pobłogasławiła. M. D.

Czyn szlachetny winien być publicznie objawiony. JW. Jg: *Wężyk* chlubnie znany w dawnem Wojsku X. Warsz: dziś Poseł Pow: Łosickiego ofiarował na pierwsze potrzeby Bataljonu 1 Gwardji Ruch: w Obw: Warsz: organizuiącego się zł: 200. Zapał z iakim przemówił do mnie przy składaniu pomienionej ofiary ten szanowny Polak, dał powód do uwagi obecnych iż gotów iest wszelką nieść pomoc dla dobra Ojczyzny. Oby wielu poszło za iego przykładem, przez co nowe te szeregi prędzej by mogły stanąć do obrony naszej sprawy, sprawy o wolność. Szanowni naśladowcy raczą się w tym względzie zgłosić do Kommissarza Obw: Warsz: — Szef Bata: 1go Gwar: Ruch: *Władysław Podczaski*.

Do opisu wczorajszego prac Cechów *Rybaków* i *Młynarzy* przy okopach pod przewodnictwem Proboszcza, dodać należy, że Obywatel *Buczyński*, Nadzorca powracaiących od pracy wieczorem, zaprosił do domu przy rogatkach Mokotowskich i wszystkich ciepłą strawą posilił. Jakże przyiemnie iest widzieć wszystkich tak ściśle łączących się do wspólnej sprawy! Gdzie są tacy Kapłani i tacy Obywatele! Naród upaść nie może. — *Lisiecki*.

Setnik Straży Bezpieczeństwa Stolicy. Przy kończącym się obowiązku moim, wziąłem sobie za powinność publicznie podziękować współobywatelom w swym wydziale, za trudy i prace

w zabezpieczeniu spokojności części Stolicy w pierwszych dniach Rewolucji podjęte, oraz Urzędnikom za połączenie się z Obywatelami do nocnych patrolów celem uśmierzenia pospólstwa w tej części miasta znajduiącego się.

Kazimierz Naimski.

W Woiewództwie *Augustowskiem*, które najpóźniej miało sposobność ogłosić powstanie, iuż iest 4000 nowo-utworzonej iazdy i 10,000 Kossynjerów. — Patryoci ubolewaią, że teraz nie są między nami Kasztelanowie: *Biński* i *Tyszkiewicz*; wyiechali oni dawniej do *Litwy*, zkąd zapewne niedozwolono im przybyć do powstaiącej ojczyzny.

Onegdaj, Obywatel z *Poznańskiego* oddał Redakcji Kurjera Warsza: karteczkę z takiemi wyrazy: „Ubolewaiąc nad biednemi dziećmi, które w pamiętnej nocy utraciły Rodziców za sprawę ojczyzny; złożyło nas się sześcioro rodzeństwa i ofiaruiemy dla nich te pieniądze. *Dzieci z Wielkiej Polski.*" Ta ofiara składa się z 4ch dukatów hol: 2 dukaty bardzo starych, 3 dukacików malutkich i 32 złot: srebrem. Ta piękna ofiara dowodząca że w każdej stronie *dawnej Polski* tleie święta iskra narodowości, złożoną została Komitetowi trudniącemu się wspieraniem Żon i Dzieci Żołnierskich.

Wczoraj w Teatrze Naro: z zapałem przyięto wiersz patryotyczny ułożony przez JP. *Kroplewskiego* Artystę teatru Rozmaitości. — W Wiedeńskim dzienniku literackim umieszczono teraz Traktat zawarty między *Polską* i *Austrją* r. 1683.

Pamiętniki Woźnego Cenzury wychodzą peryodycznie codziennie. Już 5 Numerów tego pisma nabyć można w Biórze Informacyjnem i Składzie Ciechanowskiego.

Niewiadomy dotąd sprawca, dostawszy się w nocy oknem do byłej Kancellarji przybocznej Rady Sekretarza Stanu, ukradł około 300 znaków honorowych za *nieskazitelną* służbę ieszcze nieporozdawanych.

XXVI Pamiętnika Technologicznego *Piast* wyszedł z druku i Szanowni Prenumeratorowie raczą go odebrać w miejscu gdzie zaprenumerowali. — W Drukarni Piasta wyszedł Wiersz p. t. *Poezje Patryotyczne*, których nabyć można tamże za gr. 6.

Gdy wielu Podchorążych i Sierżantów postąpiło teraz na Officerów, niektórzy między nimi bez wszelkich zasobów, tam szukaią na umundurowanie zasiłków, gdzie odebrać łaskę iest prawdziwą rozkoszą, bo z rąk pod każdym rządem niezachwianego w swoich zasadach, z rąk czcigodnego Polaka. J ia pospieszyłem z innemi, widziałem go iak wsparty na kuli, hojną dłonią rozdawszy iuż pieniądze, rozdawał pozostałe srebra, lecz i te wkrótce wyplenił podział, ieszcze były 2 ostatnie łyżki i te mnie chciał ofiarować. Nie śmieiąc przyiąć ani odmówić, uściskałem ręce szanownego Patryoty i później przyjść przyrzekłem po te nie ocenioną ofiarę. Lecz niech iuż teraz służy potrzebniejszemu, znalazłem iuż Ojca w drugim czcigodnym Woiskowym. Przyjmicież Szanowni Rodacy publiczne podziękowanie odemnie, nie iako chlubę za wasze czyny, bo najpiękniejszą nagrodę macie w własnem przekonaniu, lecz iako konieczne dla moiego serca, iako obowiązek wdzięczności. P. W.

Wyszły w Drukarni *Rylla* wiersze: *Powinszowanie dla Rożnieckiego*, *Obraz Szpiega*, *Szpieg ukarany czyli rozmowa Szpiega z Obywatelem w Kawiarni*, *i Siedm wiwatów.* Dostać można po gr: 3 każdego z osobna u Brzeziny, Merzbacha, w Biórze Kommis: u Kunkla, u Węckiego i Szteblera.

(*Wyiątek z listu*) Za niezawodną prawdę

mogę donieść, że do Brześcia Litew: iuż od 20 dni poczta z Petersburga nienadeszła.

Jutro w Pierwsze Swięto Kurjer nie wyjdzie.

DONIESIENIA.

Podchorąży awansowany na Officera, oddalony od familji, niemaiąc tu znaiomych przyiacioł, będąc bez grosza, nie iest w stanie umundurowania się, udaie się z prośbą aby kto mu pożyczył zł: 300 na których częściową wypłatę z żołdu wydą swoie rewersa. Kto zgłębi położenie moie a zechce mi tę dogodność zrobić dowie się o mym pobycie w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

☞ W dniu 21 Grudnia b. r. między godziną 10 i 11tą przed południem, osoba wojskowa wieku podeszłego, będąc w Cukierni w Petyskusa domu, zgubiła Ruletkę FRIDRICHSDORÓW po 10 Talarów sztuk 50. Uprasza uczciwego znalazcę o oddanie pod Nr 1096 na ulicę Twardą do Kraśnickiego byłego Kapitana Wojsk Polskich. Nagrody ofiaruie 300 Złotych.

Handel Korzenny M. B. Gordon Wdowy przy ulicy Długiej poleca się z WINEM zwanem Vin de Chabli garniec na złp; 12, i różne inne Wina Francuzkie, Reńskie i Węgierskie, Oliwa Prowancka, zupełnie biała za najpomierniejszą cenę.

☞ Niżej podpisany ma honor zawiadomić Wysoką Wojskowość i Szanowne Cywilne stany, iż otworzył WARSZTAT KRAWIECKI w domu W. Wojcickich pod Nr 522 przy ulicy Podwal w którym można stalować wszelkie wojskowe i cywilne roboty a przytem też ma honor zaręczyć, iż niechcąc korzystać z okoliczności, za najpomierniejszą cenę odrabiać ie będzie. — *Antoni Jabłoński.*

DONIESIENIA ZBIORA INFORMACYJNEGO

(Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień udzielaią się w Lokalu Biora na Krakow: Przedmieściu Nr 377 przeciw Poczty.)

(1679) Zamienione zostało FUTRO Niedzwiedzie suknem zielonem pokryte w Zamku Królewskim lub u Dyktatora, Osoba którаby postrzegła takowe zamienione, raczy niezwłocznie ie złożyć w Biórze Informacyjnem.

(1678) Panna usposobiona do robot Damskich, życzy przyiąć obowiązki za PANNĘ Dworską.

(1673) Jest do sprzedania BRYCZKA Brocka nowa, pakowna i 4ry CHOMONTA Ruskie nowe z pasami. Widzieć ie można w Hotelu Gdańskim za Zdroiami u W. Romana.

(1680) Młodzieniec mogący usposobić ucznia do Klassy 4tej, pragnie się umieścić na GUWERNERA.

(1681) Potrzebny iest PROPINATOR do Dóbr odległych o 2 mile od Warszawy któryby zarazem chciał się podjąć znacznej Gorzelni.

(1667) Przy ulicy Leszno pod Nr 705 iest LOKAL składaiący się z 3ch Pokoi, z Kuchnią na 2m piętrze, oraz Piwnicą, Drwalnią i Strychem do wynaięcia każdego czasu. Dalsza wiadomość u Gospodarza w tymże domu mieszkaiącego.

(1677) PROFFESSOR Szkół publicznych życzy sobie dawać lekcje prywatne ięzyka Łacińskiego, Francuzkiego i Nauk klassycznych.

Ktoby miał LISTY ZASTAWNE do zbycia, raczy zgłosić się do Bióra Informacyj: po dalszą infor:.

Zgubiono Numer 18, 858, iuż ostrzeżenie zrobiono w właściwej Władzy o stracie onego przeto znalazcy żadnego użytku nie zrobi. Uprasza się przeto o oddanie do Bióra Informacyjnego.

(1675) Osoba maiąca rekomendacje, posiadaiąca nauki płci swoiej stósowne ięzyki Niemiecki, Francuzki i Muzykę, życzy się umieścić na GUWERNANTKĘ, Mąż tej osoby może być WÓJTEM GMINY lub KOMMISSARZEM.

(1671) Kilka KAPITAŁÓW są poruczone Biórowi do umieszczenia na pierwsze hipoteki w Stolicy.

(1670) CZAPRAK Wojskowy szaflrowy dla Ułanów lub Szaszerów 4go Pułku iest do sprzedania.

(1669) KOCZYK zielony iest do sprzedania, życzący go nabyć, raczy się zgłosić do Sokołowskiego w Pałacu Potockich.

(1662) Pomiędzy Zgierzem a Warszawą został zgubiony PISTOLET srebrem wysadzony, łaskawy znalazca raczy odesłać do Bióra Informacyjnego gdzie znaczną odbierze nagrodę.

(1661) KLACZ gniada anglizowana, druga z długim, ogonem zdrowe, rosłe, są do sprzedania u W. Lutostańskiego w Łazienkach Kurca.

(1676) Jest do sprzedania BRYCZKA kryta na szpryglach, spuszczona, z Materacem i cała suknem wybita. Dalsza wiadomość w Biórze Informacyjnem.

☞ Ktoby sobie życzył nabyć parę KLACZY zdrowych i zdatnych do wierzchowej iazdy, raczy się zgłosić pod Nr 415 do Pałacu JW. Potockich.

TEATR NARODOWY. Poiutrze *Żołkiewski.*